

BENICJUSZ GŁĘBOCKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

KONCENTRACJA WYBRANYCH GAŁĘZI PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ W POLSCE

Abstract: Concentration of Selected Branches of Animal Production in Poland.

The article presents spatial changes in animal production in Poland brought about by the transformation of the ownership system and the introduction of a market economy. The focus is on changes in the distribution of total cattle numbers, cows, pigstock, and chicken stock in the years 1988-2002 and on the concentration processes that accompanied them. Shifts in livestock husbandry are identified as well as the appearance of new areas of livestock concentration or the disappearance of old ones. Attention is also paid to phenomena resulting from the changes and to their underlying factors.

Key words: changes in livestock distribution, livestock concentration, total cattle, cows, pigstock, chicken stock.

Uwagi wstępne

Wyrazem zachodzących zmian w wielkości i strukturze produkcji zwierzęcej jest różnokierunkowy rozwój pogłównia zwierząt gospodarskich i jego przestrzenne rozmieszczenie. Charakterystyczną cechą rozmieszczenia pogłównia zwierząt jest jego zróżnicowanie przestrzenne, będące wynikiem oddziaływania warunków przyrodniczych, historycznych, politycznych i czynników społeczno-ekonomicznych. Jednocześnie siła związków między wymienionymi warunkami i czynnikami a natężeniem chowu poszczególnych gatunków zwierząt jest różna, co wyraźnie można zaobserwować na ryc. 1-8 (na kolorowej wkładce).

Niezależnie od kierunku i dynamiki zmian pogłównia obserwuje się stałą tendencję do koncentracji zwierząt gospodarskich na coraz mniejszej powierzchni, ale także stale powiększający się obszar ich dużego rozproszenia (dekoncentracji).

Do końca lat 80. ubiegłego wieku w gospodarce centralnie sterowanej o rozwoju pogłowia zwierząt decydowały doraźnie podejmowane decyzje polityczne, wynikające z sytuacji społecznej kraju, zaś rola rynku w tym zakresie miała znaczenie drugorzędne.

Nowy okres w rozwoju polskiego rolnictwa, w tym produkcji zwierzęcej nastąpił po zmianach ustrojowych w 1989 r. i po zapoczątkowanej transformacji gospodarczej. W wyniku transformacji gospodarczej i przejścia do gospodarki rynkowej rozpoczął się długotrwały proces restrukturyzacji rolnictwa. Niestety polskie rolnictwo nie potrafiło szybko dostosować się do nowej – rynkowej gospodarki. W szczególności dotyczyło to większości indywidualnych gospodarstw rolnych nastawionych na samozaopatrzenie. Podobne trudności dotknęły gospodarstwa „rolnictwa uspołecznionego”, które w gospodarce rynkowej w zdecydowanej większości utraciły płynność finansową, czego konsekwencją była wyprzedaż majątku trwałego, pogłowia zwierząt i środków obrotowych. W ślad za likwidacją państwowych gospodarstw rolnych, na obszarach wiejskich o wysokim ich udziale pojawiło się na dużą skalę, bezrobocie. Ponadto, w trakcie restrukturyzacji rolnictwa, z braku odpowiednich wzorców podejmowano często pochopne i błędne decyzje, których skutki będą odczuwalne jeszcze przez wiele lat.

Specyfiką struktury produkcji globalnej i towarowej rolnictwa w Polsce jest utrzymująca się od wielu lat wysoka pozycja żywca wieprzowego i mleka, których łączny udział przekracza 30%. Druga cecha to dynamicznie rosnące znaczenie produkcji drobiarskiej. O ile produkcja jaj od wielu lat jest ustabilizowana, o tyle produkcję żywca drobiowego cechuje wysoka dynamika. Jego udział w produkcji globalnej w latach 1980-2005 zwiększył się z 2,9% do 7,4%, a w produkcji towarowej z 4,8% do 10,4%. Wzrost ten odbył się głównie kosztem produkcji żywca wołowego i cielęcego. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na krótkotrwałe wahania produkcji drobiarskiej wynikające z jej specyfiki – dużej wrażliwości na działanie czynników o charakterze makroekonomicznym.

Restrukturyzacja polskiego rolnictwa i towarzyszące jej przemiany objęły wszystkie sfery jego działania. W przypadku produkcji zwierzęcej, duża liczba gospodarstw zrezygnowała z jej prowadzenia. Jeśli w 1996 r. odsetek gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą, w zależności od gatunku, wahał się od 35,6% do 62,9%, to w 2002 r. udział tej grupy gospodarstw zamykał się w przedziale 25,9-37,5%. Ograniczenie liczby producentów nastąpiło w wyniku pogorszenia się makroekonomicznych warunków produkcji

rolniczej. Dotyczyło to w szczególności niekorzystnych relacji cen artykułów sprzedawanych przez rolników do cen kupowanych przez nich środków produkcji (Zegar 2001). Z produkcji zwierzęcej rezygnowały głównie gospodarstwa małe. W latach 1996-2002 w grupie obszarowej do 2 ha liczba gospodarstw prowadzących chów bydła zmniejszyła się o 78,7 tys., a utrzymujących trzodę chlewną o 64,2 tys. Jednak najwięcej gospodarstw zrezygnowało z chowu drobiu kurzego – 369,9 tys. Warto też zauważyć, że w tym samym okresie ogólna liczba gospodarstw do 2 ha zwiększyła się o 12 tys. Jedną z najważniejszych przyczyn zaniechania chowu zwierząt jest rezygnacja wielu gospodarstw z samozaopatrzenia. Przyczyniły się do tego relatywnie wysokie koszty produkcji prowadzonej na małą skalę, a także łatwa dostępność produktów pochodzenia zwierzęcego na rynku. Ponadto, wraz ze zmianami technologicznymi, zachodzącymi w przetwórstwie wzrosły wymagania w odniesieniu do ilości i jakości dostarczanych surowców. Tym wymaganiom nie zawsze mogą sprostać mali producenci (Sznajder 1999). Jednocześnie, duże gospodarstwa rolne powstałe na bazie dawnych gospodarstw państwowych w wielu przypadkach nie reaktywowały produkcji zwierzęcej. Są to zazwyczaj gospodarstwa dzierżawiące grunty będące własnością Skarbu Państwa.

Należy też zwrócić uwagę na wręcz dramatycznie stały spadek pogłowia owiec, których chów stał się w polskim rolnictwie gałęzią marginalną. Pogłowie tych zwierząt w 2005 r. osiągnęło najniższy poziom w całym powojennym okresie, co w stosunku do 1990 r. oznaczało ponad 13-krotny spadek¹. Regres ten jest spowodowany nieopłacalnością produkcji, wynikającą głównie z braku zainteresowania rynku krajowego produktami owczarstwa. W 2002 r. w całym kraju zaledwie 17,9 tys. gospodarstw zajmowało się chowem owiec, podczas gdy w 1996 r. było ich jeszcze 52,3 tys.

Podobne podłoże ma regres pogłowia bydła, choć jego skala jest mniejsza². Proces ten rozpoczął się już w końcu lat 70. Jednak w porównaniu z owczarstwem znaczenie produktów pochodzących z chowu bydła na rynku krajowym, jak i zagranicznym jest zupełnie inne.

Warto przy okazji zwrócić uwagę na pozytywne cechy spadku pogłowia bydła, za jakie należy uznać jego poprawę jakościową i wzrost skali chowu.

¹ W 2005 r. pogłowie owiec wynosiło 318 tys. szt., podczas gdy w 1990 r. było ich jeszcze 4159 tys.

² W 1990 r. pogłowie bydła wynosiło 10 049 tys. szt, w tym 4019 tys. krów, a w 2002 r. odpowiednio 5489 tys. i 2795 tys. szt. Maksymalne pogłowie tych zwierząt wystąpiło w 1975 r. – bydła ogółem 13 254 tys., a krów 6146 tys. szt.

Obecnie w rolnictwie polskim największe znaczenie ma chów bydła, trzody chlewnej i drobiu kurzego, do czego przyczyniło się oddziaływanie różnych warunków i czynników.

Chów trzody chlewnej i drobiu jest niemal komplementarnie powiązany z dominującymi kierunkami produkcji roślinnej – zbożowym, a na niektórych obszarach zbożowo-ziemniaczanym. Natomiast głęboki regres pogłowia bydła i owiec sprawił, że w skali kraju blisko jedna trzecia zasobów trwałych użytków zielonych jest nieużytkowana i ulega szybkiej degradacji (Głębocki, Świdorski 2007)³.

Do określenia stopnia koncentracji pogłowia zwierząt w ujęciu przestrzennym i czasowym posłużono się metodą zaproponowaną przez Uhorcza (1948), który wykorzystał ją do przedstawienia gęstości zaludnienia Polski. W tym celu całkowite pogłowia zwierząt danego gatunku podzielono na pięć równych części (kwintyli). Kolejnym krokiem było uporządkowanie gmin według wzrastającej liczby zwierząt i ich dobieranie aż do momentu, kiedy suma pogłowia uzyskała obliczoną wartość jednego kwintyla⁴. Jednocześnie należy zsumować powierzchnię użytków rolnych gmin, wchodzących w skład poszczególnych kwintyli. Dzięki temu można określić ich udział w ogólnej powierzchni użytków rolnych. Odsetek użytków rolnych przypisany poszczególnym kwintylom uznano za miarę stopnia koncentracji. Zmianom pogłowia towarzyszy wzrost jego koncentracji. Potwierdza to obsada zwierząt na 100 ha użytków rolnych obliczona dla każdego z pięciu kwintyli (tab. 1-6).

1. Bydło

Znaczenie bydła, mimo spadku jego pogłowia w ekonomice gospodarstw rolnych prowadzących jego chów, jest nadal duże. Wynika to z roli, jaką odgrywa ono w ich wewnętrznej organizacji, a także z udziału w samozaopatrzeniu rodziny rolnika w produkty żywnościowe i uzyskiwaniu stałych dochodów. Warto też zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do trzody chlewnej i drobiu bydło nie konkuruje z człowiekiem o źródła pokarmu.

Niektóre z wymienionych czynników sprawiły, że przestrzenne natężenie chowu bydła nie zawsze jest zgodne z regionalnymi zasobami pasz absolutnych.

³ W 2002 r. z ogólnej powierzchni łąk – 2531,3 tys. ha, nie użytkowano 32%, a z 1030,6 tys. ha pastwisk 28%.

⁴ Była to zazwyczaj suma najbardziej przybliżona do wartości obliczonego kwintyla.

Regres pogłowia bydła ma też cechy pozytywne. Należy do nich wzrost skali produkcji w ramach jednego gospodarstwa, dostosowanie natężenia chowu do bazy paszowej, zwiększenie produktywności zwierząt, a w ślad za tym wyraźna poprawa wytwarzanych produktów. Jednocześnie w latach 1988-2002 nastąpiły przestrzenne zmiany w rozmieszczeniu pogłowia bydła. Chów bydła przesuwa się na tereny dysponujące dużą naturalną bazą paszową i jednocześnie charakteryzujące się korzystną strukturą obszarową gospodarstw. Mimo że w latach 1988-2002 nastąpiło radykalne zmniejszenie pogłowia bydła, to jednocześnie wykształciły się obszary, gdzie odnotowano jego wzrost (ryc. 1, s. 268).

Pod tym względem wyróżnia się rozległy obszar obejmujący zachodnią część Niziny Podlaskiej wraz z sąsiadującymi z nią gminami położonymi na Pojezierzu Ełckim, Równinie Kurpiowskiej i Wysoczyźnie Siedleckiej. Obszar ten jest otoczony otuliną gmin, w których regres pogłowia był niewielki.

Na pozostałym obszarze kraju wzrost pogłowia bydła wystąpił na ogół w pojedynczych gminach, a jedynie w woj. wielkopolskim wykształciły się dwa niewielkie ich skupienia. Pierwsze z nich występuje na Wysoczyźnie Leszczyńskiej, a drugie na zachodniej części Pojezierza Krajeńskiego obejmującej powiat złotowski.

Natomiast głęboki regres pogłowia bydła charakteryzuje woj. karpackie, które jeszcze do niedawna cechowało się najwyższym natężeniem chowu tych zwierząt w kraju.

Podobne zjawisko obserwuje się w województwach południowo-zachodnich, w których przed zmianami ustrojowymi wysoki udział miało rolnictwo uspołecznione.

Poza tym spadek pogłowia obserwuje się w strefach podmiejskich większych miast, gdzie w wyniku intensywnych procesów semiurbanizacyjnych zanika funkcja rolnicza. Pod tym względem, swoim zasięgiem przestrzennym wyróżnia się strefa podmiejska Warszawy.

Duży regres pogłowia obserwuje się też na terenach o wysokich walorach rekreacyjno-turystycznych, na co zwraca uwagę Górz (2005).

Z chowu bydła rezygnują głównie gospodarstwa małe. Proces ten trwa już od dłuższego czasu, ale jego nasilenie nastąpiło po przejściu do gospodarki rynkowej. Potwierdzają to ostatnie powszechne spisy rolne przeprowadzone w 1996 i 2002 r. Jeśli w 1996 r. do gospodarstw małych, o areale od 1-5 ha należało 21,5% pogłowia krów i 17% bydła ogółem, to w 2002 r. ich stan posiadania zmniejszył się odpowiednio do 14,7% i 11,6%. Zachodzące zmiany objęły także

skalę produkcji. Liczba gospodarstw utrzymujących 1-2 szt. bydła zmniejszyła się w latach 1996-2002 o 153,6 tys. Mimo to ich udział był nadal wysoki – 48,3%⁵, ale do tych gospodarstw należało już zaledwie 11,6% pogłowia bydła. Natomiast liczba gospodarstw prowadzących chów bydła na dużą skalę⁶ zwiększyła się w analizowanym okresie z 9242 do 20 464 i choć w 2002 r. stanowiły one zaledwie 2,2% ogólnej ich liczby, to ich udział w ogólnym pogłowiu bydła wynosił 22,6%⁷.

Spadek pogłowia bydła zapoczątkował nie tylko przestrzenne zmiany natężenia chowu, ale jednocześnie przyczynił się do wzrostu stopnia jego koncentracji⁸.

Analiza danych tabeli 1 pozwala stwierdzić, że w latach 1988-2002 nastąpiło wyraźne zwiększenie stopnia koncentracji pogłowia bydła. W 1988 r. pogłowie bydła, stanowiące własność rolnictwa indywidualnego, podzielone na pięć kwintyli odniesionych do powierzchni użytków rolnych było rozmieszczone względnie równomiernie. Świadczy o tym udział poszczególnych kwintyli w powierzchni użytków rolnych, który wahał się od 17,1% (V kwintyl) do 25,5% (I kwintyl). W 2002 r. wartość tych skrajnych wskaźników wynosiła odpowiednio 10,1 i 36,5%. Należy zwrócić uwagę, że wzrost stopnia koncentracji charakteryzował w analizowanym okresie jednostki terytorialne⁹ zaliczone do kwintyli II-V. Natomiast jednostki terytorialne zaliczone do najniższego kwintyla (I) cechuje postępująca dekoncentracja chowu bydła, o czym świadczy wzrost jego udziału w powierzchni użytków rolnych, który zwiększył się z 25,5% w 1988 r. do 36,5% w 2002 r. W skład I kwintyla w 2002 r. wchodziło 1927 jednostek terytorialnych – 63% ich ogólnej liczby, podczas gdy do V kwintyla zaliczono tylko 122 jednostki terytorialne – 4%, do których należało

⁵ Wartość ta, jak i następne odnoszą się do ogólnej liczby gospodarstw prowadzących chów bydła.

⁶ Za gospodarstwa prowadzące chów bydła na dużą skalę uznano te, które miały 30 i więcej sztuk tych zwierząt.

⁷ W 1996 r. wskaźniki te miały odpowiednio wartości 0,7% i 13,9%.

⁸ Ze względu na brak danych w 1988 r. w ujęciu gminnym dla całego rolnictwa, obliczenia stopnia koncentracji chowu bydła ogółem, krów i trzody chlewnej dla 1988 i 2002 r. wykonano dla indywidualnych gospodarstw rolnych. W 1988 r. spis rolny w odniesieniu do gospodarstw rolnictwa uspołecznionego był przeprowadzony metodą przedsiębiorstw i nie miał odniesienia do podziału administracyjnego na poziomie gminy. W posiadaniu indywidualnych gospodarstw rolnych w 1988 r. było 81,1% pogłowia bydła ogółem, 87,4% krów i 71,3% trzody chlewnej, zaś w 2002 r. odpowiednio – 94,5%, 95,6% i 91,5%.

⁹ Gminy wiejskie i miasta.

tylko 10,1% powierzchni użytków rolnych. W I kwintylu znalazły się jednostki o najmniejszym pogłowie bydła i o przeciętnej obsadzie 19,3 szt. na 100 ha UR, zaś w skład V kwintyla zaliczono jednostki o największej liczebności pogłowie. Przeciętna obsada bydła na 100 ha UR tego kwintylu wynosiła 69,7 szt.

Nieco inaczej przedstawia się stopień koncentracji bydła po uwzględnieniu wszystkich form własnościowych rolnictwa (tab. 1). Spowodowało to wzrost powierzchni użytków rolnych o 13,7% w stosunku do ich areału, którym władają indywidualne gospodarstwa rolne, podczas gdy pogłowie bydła z tego samego tytułu zwiększyło się tylko o 5,9%. Jak już wspomniano, duża część gospodarstw utworzonych z byłych PGR nie reaktywowała chowu bydła, co zaznaczyło się wzrostem dekoncentracji pogłowie w jednostkach terytorialnych zaliczonych do I kwintyla (por. tab. 1 i 3). Natomiast do niewielkiego wzrostu koncentracji pogłowie w pozostałych kwintylach przyczynił się chów bydła na dużą skalę prowadzony przez nieliczne gospodarstwa różnych form spółek utworzonych na bazie dawnych PGR i niektórych gospodarstw spółdzielczych. Przykładem może być Spółdzielnia Agrofirma w Witkowie w powiecie stargardzkim (woj. zachodniopomorskie) utrzymująca 7500 szt. bydła lub Kombinat Rolny Kietrz sp. z o.o. o kapitale polskim, hodujący 7200 szt. bydła, czy gospodarstwo przedsiębiorstwa Top Farms „Głubczyce” mające 6900 szt. bydła o przewadze kapitału brytyjskiego. Dwa ostatnie przedsiębiorstwa położone są w woj. opolskim.

Wspomniane wcześniej zmiany w przestrzennym rozmieszczeniu chowu bydła wraz ze spadkiem jego pogłowie przyczyniły się do wykształcenia

Tabela 1

Koncentracja bydła w 1988 i 2002 r. Rolnictwo indywidualne

Kwintyle	1988				2002			
	pogłowie w szt.	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR	pogłowie w szt.	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%			ha	%	
I	1 674 475	3 657 018	25,5	45,8	1 045 746	5 425 471	36,5	19,3
II	1 671 668	2 863 337	19,9	58,4	1 044 126	3 288 537	22,1	31,8
III	1 671 276	2 799 021	19,5	59,7	1 045 473	2 587 759	17,4	40,5
IV	1 674 062	2 580 638	18,0	64,9	1 047 252	2 058 576	13,9	50,9
V	1 677 909	2 463 131	17,1	68,1	1 043 595	1 498 082	10,1	69,7
Ogółem	8 369 420	14 363 145	100,0	58,3	5 226 192	14 858 425	100,0	35,2

W 1988 r. 1 kwintyl – 1 673 884 szt.; w 2002 r. 1 kwintyl – 1 045 238 szt.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów GUS (tab. 1-6).

nowych obszarów koncentracji tych zwierząt. Jakkolwiek w wyniku zaniechania lub ograniczenia chowu bydła rozszerzył się zasięg przestrzenny terenów mających wyraźne znamiona dekoncentracji chowu bydła (ryc. 2, s. 269).

Zjawisko to objęło zarówno obszary o silnym rozdrobnieniu gospodarstw rolnych i tradycyjnie dużym natężeniu chowu bydła, jak i tereny, które w okresie poprzedzającym zmiany ustrojowe w 1989 r. charakteryzowały się wysokim udziałem rolnictwa uspołecznionego cechującego się zazwyczaj dużą skalą produkcji. Z tego względu swoje dawne znaczenie straciła rozległa koncentracja pogłównia bydła obejmująca woj. karpackie. Na zachodzie obszar ten łączy się z terenami, na których przed zmianami ustrojowymi dużą rolę odgrywały gospodarstwa rolnictwa uspołecznionego. Po ich restrukturyzacji produkcja zwierzęca stała się gałęzią drugorzędną. Obszar ten niemal w całości, obejmuje woj. opolskie, lubuskie, zachodniopomorskie i zachodnią część pomorskiego. Na tym rozległym obszarze zachowały się tylko dwa niewielkie skupienia gmin zaliczonych do V kwintala, charakteryzującego się najwyższym stopniem koncentracji, z których jedno ze względu na położenie można określić mianem skupienia podhalańskiego, zaś drugie skupieniem opolskim. Pierwsze z nich składa się trzech gmin – Nowy Targ, Czarny Dunajec i Jabłonka. Jest to niewielki fragment rozległego do niedawna obszaru, obejmującego beskidzką część woj. małopolskiego oraz tereny Pogórza i Beskidu Śląskiego w woj. śląskim. Koncentracje te łączą silne związki z natężeniem chowu bydła. Jeszcze w 1996 r. w wielu gminach tego obszaru obsada bydła na 100 ha UR przekraczała 80, a nawet 90 szt. Rezygnacja z chowu bydła przez gospodarstwa małe lub ograniczenie jego pogłównia sprawiło, że w 2002 r. tylko w trzech gminach tego regionu obsada na 100 ha UR przekraczała 80 szt. Były to gminy podhalańskie – Poronin (90,6), Nowy Targ (85,7) i Szaflary (84,5). Skupienie opolskie obejmuje dwie gminy – Branice i Kietrz, na których terenie położone są gospodarstwa wcześniej wymienionych spółek, prowadzące chów bydła na dużą skalę¹⁰.

Na pozostałym obszarze kraju niską koncentracją pogłównia bydła cechują się strefy podmiejskie dużych miast. Spośród nich na wyróżnienie zasługuje rozległa strefa podmiejska Warszawy, która w części południowej łączy się z grójeckim regionem sadowniczym. Podobnie niewielkie znaczenie ma chów bydła w pozostałych regionach sadowniczych. Warto też zwrócić uwagę na tereny woj. świętokrzyskiego położone w dolinach rzeki Czarnej i Kamiennej.

¹⁰ Kombinat Rolny Kietrz sp. z o.o. i przedsiębiorstwo Top Farms „Głubczyce”.

Tabela 2

Koncentracja krów w 1988 i 2002 r. Rolnictwo indywidualne

Kwintyle	1988				2002			
	pogłowie sztuk	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR	pogłowie sztuk	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%			ha	%	
I	837 041	3 917 031	27,3	21,4	544 400	5 737 617	38,6	9,5
II	837 336	2 890 030	20,1	29,0	544 483	3 192 128	21,5	17,1
III	838 013	2 693 771	18,8	31,0	544 534	2 521 972	17,0	21,6
IV	838 022	2 546 884	17,7	32,9	544 073	2 065 588	13,9	26,3
V	837 052	2 315 430	16,1	36,2	547 280	1 341 120	9,0	40,8
Ogółem	4 187 464	14 363 145	100,0	29,2	2 724 770	14 858 425	100,0	18,3

W 1988 r. 1 kwintyl – 837 493 szt.; w 2002 r. 1 kwintyl – 544 954 szt.

Tabela 3

Koncentracja bydła ogółem i krów. Rolnictwo ogółem w 2002 r.

Kwintyle	Bydło ogółem				Krowy			
	pogłowie w szt	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR	pogłowie w szt	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%			ha	%	
I	1 106 472	6 470 678	38,3	17,1	570 131	6 797 187	40,2	8,4
II	1 107 904	3 592 650	21,2	30,8	570 448	3 582 674	21,2	15,9
III	1 104 526	2 867 647	17,0	38,5	570 612	2 763 508	16,3	20,6
IV	1 103 668	2 282 975	13,5	48,3	569 945	2 291 720	13,6	24,9
V	1 110 158	1 685 346	10,0	65,9	570 228	1 464 207	8,7	38,9
Ogółem	5 532 728	16 899 297	100,0	32,7	2 851 364	16 899 297	100,0	16,9

Bydło ogółem 1 kwintyl – 1 106 546 szt; krowy 1 kwintyl – 570 273 szt.

Duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych na tym terenie spowodował, w przeszłości, rozwój Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Obecnie na tych terenach przebiegają intensywne procesy dzielenia gospodarstw na mniejsze części, którym towarzyszy zanik działalności rolniczej, w tym chowu bydła lub silne ograniczenie jego pogłowia.

W latach 1988-2002 głęboki regres pogłowia bydła w przypadku indywidualnych gospodarstw rolnych objął 2855 jednostek terytorialnych (93,5%).

Natomiast w tym samym okresie w 197 jednostkach wystąpił wzrost pogłowia bydła, z których niemal połowa położona jest w północno-wschodniej części kraju, gdzie tworzą duże, zwarte skupienie. Skupienie to jest jednocześnie największym obszarem koncentracji pogłowia bydła w Polsce (ryc. 2).

Nizina Podlaska wraz z sąsiadującymi z nią: Pojezierzem Etckim, Równinami Mazurską i Kurpiowską oraz Wysoczyzną Siedlecką stała się najważniejszym regionem chowu bydła w Polsce. Potwierdzają to nie tylko wskaźniki charakteryzujące wielkość pogłowia, ale także natężenie i skala chowu bydła oraz efekty produkcyjne. Spośród 31 gmin¹¹, w których pogłowie bydła przekraczało 10 tys. szt. – 17 było położonych w woj. podlaskim, 7 w mazowieckim i jedna w warmińsko-mazurskim (Biała Piska). Przy czym największym pogłowiem bydła w skali kraju wyróżniały się gminy Kolno, Brańsk i Augustów w woj. podlaskim i gm. Łyse w woj. mazowieckim¹². Obszar ten cechował się też wysoką obsadą bydła na 100 ha UR. W 2002 r. w całym kraju było 51 gmin, w których obsada przekraczała 80 szt. Spośród nich 25 położonych było w woj. podlaskim, a 14 w woj. mazowieckim. Warto też zwrócić uwagę, że w sześciu wiejskich gminach woj. podlaskiego wskaźnik ten przekraczał 100 sztuk, a w gm. Kulesze Kościelne osiągnął rekordową wartość w skali kraju – 126,5 sztuk¹³. Wysokiej koncentracji bydła w tym regionie sprzyja korzystna struktura obszarowa gospodarstw i duże zasoby trwałych użytków zielonych, co umożliwia prowadzenie chowu na dużą skalę. Kulikowski (2005) zauważa, że w 2002 r. w wielu gminach tego regionu, do gospodarstw o powierzchni przekraczającej 15 ha należało ponad 80% pogłowia bydła.

Na pozostałym obszarze kraju koncentracje pogłowia bydła tworzą niewielkie skupienia. Najczęściej są związane z rozległym obszarem o podwyższonej obsadzie bydła (powyżej 50 szt./100 ha UR) ciągnącym się szerokim pasem od Pojezierza Leszczyńskiego i Wysoczyzny Leszczyńskiej na zachodzie, przez Równiny Kutnowską i Inowrocławską, Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie, Nizinę Północnomazowiecką, aż po Nizinę Podlaską (ryc. 2).

¹¹ Były to wyłącznie gminy wiejskie.

¹² W każdej z wymienionych gmin pogłowie bydła przekraczało 14 tys. szt.

¹³ Pozostałe 5 gmin to: Kułaki Kościelne – 112,4 szt., Nowe Piekuty – 111,0 szt., Kłukowo – 102,5 szt., Szepietowo – 102,0 szt. i Wysokie Mazowieckie 100,6 szt. Poza wymienionymi gminami, podobnie wysoką obsadą charakteryzowało się miasto Krynica Morska (125,8 szt.). Nie ma to większego znaczenia gospodarczego, gdyż jest to związane z niewielką powierzchnią użytków rolnych (85 ha) i również niewielkim pogłowiem bydła (107 szt.). Poza tym, w wyniku rozwoju funkcji rekreacyjno-turystycznej Krynicy Morskiej należy przypuszczać, że w najbliższym czasie zaniknie działalność rolnicza.

Na tym obszarze chowem bydła zajmują się duże gospodarstwa, nastawione na produkcję towarową o silnych powiązaniach z przemysłem przetwórczym – mleczarniami i zakładami mięsnymi.

2. Krowy

Podobne zmiany przestrzenne charakteryzują rozmieszczenie pogłównia krów. Wysoki udział krów w stadzie sprawił, że zasięgi przestrzenne obszarów ubytku lub wzrostu pogłównia krów są niemal identyczne, jak w przypadku bydła ogółem. Największy zwarty obszar charakteryzujący się wzrostem pogłównia krów jest związany z Niziną Podlaską i sąsiadującymi z nią gminami woj. mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego. Na pozostałym obszarze kraju są to zazwyczaj pojedyncze gminy lub niewielkie ich skupienia (ryc. 3, s. 270).

Występują one niemal wyłącznie w pasie ciągnącym się od Wysoczyzny Leszczyńskiej przez Pojezierze Kujawskie, Wysoczyznę Kolską, Równinę Kutnowską, Północne Mazowsze po Nizinę Podlaską. Pogłównie krów na wymienionych obszarach wzrosło głównie za sprawą gospodarstw rolnych prowadzących ich chów na dużą skalę. Gospodarstwa te nastawione są na produkcję towarową ukształtowaną także warunkami lokalnymi, takimi jak: tradycje, zasoby pasz absolutnych, struktura obszarowa gospodarstw, lokalizacja zakładów mleczarskich.

Największy spadek pogłównia krów, podobnie jak bydła (ogółem) obserwuje się na terenach, które wcześniej charakteryzował wysoki udział rolnictwa uspołecznionego, w strefach podmiejskich o intensywnych procesach semiurbanizacyjnych oraz na obszarach o dużych walorach rekreacyjno-turystycznych. Natomiast mniejszy regres pogłównia krów można zauważyć w woj. małopolskim i podkarpackim o dominacji małych gospodarstwach rolnych, w których mimo spadku pogłównia bydła, krowy nadal mają duże znaczenie. Dlatego w tej części kraju obserwuje się wyraźny wzrost ich udziału w strukturze stada.

Spadek pogłównia krów wraz z towarzyszącymi zjawiskami cechuje duże podobieństwo do sytuacji obserwowanej w odniesieniu do całego pogłównia bydła. Różnice zaś dotyczą dynamiki spadku pogłównia i stopnia koncentracji. Spadek pogłównia krów w porównaniu z całym pogłowiem bydła cechował się mniejszą dynamiką. Jednocześnie pogłowiu krów charakteryzowała silniejsza koncentracja (por tab. 2 i 3). Powolniejszy spadek pogłównia krów wynika z roli, jaką odgrywają w ekonomice gospodarstwa rolne. Dotyczy

to w szczególności małych gospodarstw rolnych nastawionych na samozaopatrzenie i roli, jaką krowy odgrywają w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych ich właścicieli. Dlatego ograniczając chów bydła, pozostawiają do swego użytkowania niemal wyłącznie krowy. Potwierdza to ich wysoki udział w stadzie na terenach o dominacji lub przewadze gospodarstw małych (ryc. 4, s. 271).

Podobnie jak w przypadku całego pogłowia bydła w 1988 r. rozmieszczenie przestrzenne krów było względnie równomierne. Udział poszczególnych kwintyli pogłowia krów w powierzchni użytków rolnych zamykał się w przedziale 16,1-27,3% (tab. 2). Natomiast zmiany w liczebności pogłowia krów sprawiły, że nastąpił wzrost koncentracji ich chowu, ale wyraźnie zwiększył się obszar cechujący się jego rozproszeniem, co potwierdza także ich obsada na 100 ha UR, która w I kwintylu spadła poniżej 10 sztuk. Zjawisko dekoncentracji chowu krów (I i II kwintyl) w 2002 r. objęło 2419 jednostek terytorialnych (79,2%), na które przypadało 60,1% użytków rolnych. Natomiast w skład V kwintyla weszło zaledwie 114 gmin wiejskich (3,7%) o największym pogłowiu krów, dysponujących zaledwie 9,0% użytków rolnych. O zwiększeniu się koncentracji chowu krów świadczy też wzrost ich obsady na 100 ha UR w V kwintylu, podczas gdy w pozostałych nastąpił jej spadek.

Po uwzględnieniu pogłowia krów wszystkich ich użytkowników zwiększyła się jego koncentracja, ale jednocześnie powiększył się obszar o cechach dekoncentracji. Obsada krów na 100 ha UR wynosiła w I kwintylu zaledwie 8,4 szt. Spadła również obsada tych zwierząt w V kwintylu (tab. 3). Przyczyny były takie same, jak w przypadku bydła. Obok gospodarstw prowadzących chów krów na dużą skalę, działały duże przedsiębiorstwa rolne, które swoją działalność ograniczyły do produkcji roślinnej.

Przejsie do gospodarki rynkowej, stworzyło dla polskiego rolnictwa wiele nowych problemów, które wymusiły jego restrukturyzację. Jednocześnie perspektywa akcesji do Unii Europejskiej wymagała podjęcia różnorodnych działań dostosowujących polskie rolnictwo i jego otoczenie do wymagań unijnych. Działania te w znacznym stopniu zrealizowano za pomocą środków finansowych przyznanych Polsce w ramach różnych programów Unii Europejskiej. Jednym z efektów tych działań jest wykształcenie się dużej koncentracji chowu bydła o przewadze kierunku mlecznego w północno-wschodniej części kraju. W tym przypadku wykorzystano atuty, jakimi ten obszar dysponuje: duże zasoby trwałych użytków zielonych, korzystną strukturę obszarową gospodarstw umożliwiającą prowadzenie chowu krów na dużą skalę i dobrze rozwiniętą sieć zakładów mleczarskich. Te ostatnie poddano gruntownej mo-

dernizacji, co umożliwiło wprowadzenie nowych technologii i rozszerzenie asortymentu wytwarzanych produktów (ryc. 5 – s. 272).

Koncentrację tę można określić mianem mazowiecko-podlaskiej, która swym zasięgiem obejmuje gminy położone na wysoczyznach: Kolneńskiej, Białostockiej, Wysokomazowieckiej w woj. podlaskim, na Równinie Kurpiowskiej w woj. mazowieckim i na sąsiadującej z nią Równinie Mazurskiej i Pojezierzu Ełckim w woj. warmińsko-mazurskim. Na zachodzie koncentrację zamykają gminy położone na Równinie Urszulewskiej w woj. mazowieckim i częściowo w woj. kujawsko-pomorskim. Obszar ten jest związany z dużymi kompleksami trwałych użytków zielonych występujących w dorzeczach Narwi, Biebrzy i dolinach prawobrzeżnych dopływów Bugu. O randze tego obszaru w chowie krów w skali kraju świadczy liczebność pogłównia krów¹⁴ i natężenie ich chowu. Spośród 24 gmin wiejskich, w których pogłównie krów przekraczało 6 tys. szt. 15 położonych jest w woj. podlaskim i 8 w woj. mazowieckim, a tylko jedna znajduje się poza tym regionem¹⁵. W skali całego kraju taka sama była liczba gmin, w których obsada krów na 100 ha UR przekraczała 50 szt. i znów zdecydowana ich większość – 19 było położonych w granicach koncentracji podlasko-mazowieckiej. W tej liczbie było 6 gmin wiejskich, w których obsada krów na 100 ha UR przekroczyła 60 szt. Trzy z nich charakteryzowały się najwyższą obsadą w skali kraju. Były to gminy: Nowe Piekuty – 72,5 szt., Sokoły – 69,3 szt. i Rutki – 65,7 szt./100 ha UR. Wszystkie leżą w woj. podlaskim. Na tle innych regionów Polski obszar ten wyróżnia się też wysoką skalą chowu krów. Przećietne gospodarstwo, nastawione na produkcję mleka z reguły utrzymuje ponad 8 krów.

Pozostałe koncentracje krów tworzą niewielkie skupienia w woj. wielkopolskim, na Wysoczyźnie Leszczyńskiej, w woj. łódzkim w Kotlinie Kolskiej i na Równinie Kutnowskiej, w woj. kujawsko-pomorskim na Równinie Inowrocławskiej i w woj. lubelskim na Nizinie Południowo-Podlaskiej. Wszystkie wymienione koncentracje charakteryzują się wysoką produkcją towarową mleka w przeliczeniu na jednostkę powierzchni, przy czym kluczowe znaczenie ma koncentracja podlasko-mazowiecka.

Na uwagę zasługują jeszcze niewielka koncentracja krów składająca się z trzech gmin położonych w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej. Jest to pozostałość po dużej koncentracji krów, która jeszcze w połowie lat 90. ubiegłego

¹⁴ W 2002 r. najliczniejsze pogłównie krów miały gminy: Łyse (woj. mazowieckie) – 9486 szt., Brańsk (woj. podlaskie) – 8613 szt. i Kolno (woj. podlaskie) – 8286 szt.

¹⁵ Gmina Czarny Dunajec w woj. małopolskim – 6305 szt. (2002 r.).

wieku obejmowała gminy karpackie woj. śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego.

Regres pogłowia bydła spowodował także duże zmiany w strukturze stada. Ogólnie zwiększył się udział krów w stadzie, a tym samym zmieniły się kierunki użytkowania bydła.

Kierunki użytkowania bydła i ich rozkład przestrzenny zostały ukształtowane w głównej mierze przez uwarunkowania historyczne i związane z nimi tradycje oraz strukturę agrarną. Przejście do gospodarki rynkowej tylko w niewielkim stopniu zmieniło przestrzenny rozkład wyróżnionych kierunków. Rozkład ten nadal wyraźnie nawiązuje do granic dzielących ziemię polskie w okresie zaborów. Granica między głównymi kierunkami – o nastawieniu mlecznym i mięsnym niemal w szczegółach pokrywa się z granicą byłego zaboru pruskiego a pozostałymi – rosyjskim i austriackim. Z kolei wysoki udział krów w stadzie wyznacza była granicę między zaborem rosyjskim i austriackim.

W rolnictwie polskim dominują dwa kierunki użytkowania bydła – mięsno-mleczny i mleczny. Pierwszy z nich występuje głównie w zachodniej części kraju i w niewielkich skupieniach na Pojezierzu Warmińsko-Mazurskim i Suwalskim. Kierunek mięsno-mleczny dominuje w woj. kujawsko-pomorskim i wielkopolskim, w których pozostałe kierunki mają znaczenie drugorzędne. Obszar ten wraz z dużymi skupieniami sąsiadujących z nim województw tworzy największą przestrzennie koncentrację tego kierunku w kraju. W województwach: lubuskim, dolnośląskim i warmińsko-mazurskim kierunek mięsno-mleczny występuje w mniejszych skupieniach, z towarzyszącym kierunkiem mleczno-mięsnym. Należy zwrócić uwagę na przejściowy charakter kierunku mleczno-mięsnego, gdyż wykształcił się na pograniczu terenów o nastawieniu mięsnym i mlecznym lub peryferiach tego ostatniego. Przykładem mogą być tereny przygraniczne w woj. lubelskim. Warto też zwrócić uwagę, że kierunek mięsno-mleczny w ogóle nie jest reprezentowany w woj. podkarpackim. W tym województwie dominuje kierunek wydojowy, charakteryzujący się bardzo wysokim – powyżej 72% udziałem krów w stadzie. Kierunek ten w małych enklawach występuje jeszcze na terenie czterech województw południowo-wschodniej Polski. Poza tym kierunek wydojowy jest charakterystyczny dla małych miast rozrzuconych na terytorium całego kraju. Jest spotykany nawet w województwach warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, czy zachodniopomorskim¹⁶.

¹⁶ W woj. warmińsko-mazurskim są to miasta: Korsze, Mrągowo i Ruciane-Nida. W woj. wielkopolskim – Golina, Krzywiń, Łobrzyca, a w woj. zachodniopomorskim – Drawno, Myślibórz, Trzcianko Zdrój.

W miastach chów bydła jest sporadyczny i na niewielką skalę. Jeśli występuje to w nielicznych gospodarstwach położonych na słabo zurbanizowanych peryferiach miast. Gospodarstwa te bardzo często utrzymują wyłącznie krowy. Kierunek wydojowy charakterystyczny jest dla małych gospodarstw rolnych o wielopokoleniowych tradycjach utrzymywania 1 lub dwóch krów. Warto zwrócić uwagę, że zainteresowanie kierunkiem wydojowym wzrasta w miarę pogarszania się warunków życia ludności wiejskiej. Dlatego jest on charakterystyczny dla obszarów o silnym rozdrobnieniu gospodarstw, dominacji samozaopatrzenia i gospodarstw, których głównym źródłem utrzymania są emerytury i renty. Zjawiskom tym towarzyszy wysoki stopień bezrobocia ukrytego.

Wysoki udział krów w stadzie jest zjawiskiem niekorzystnym, gdyż utrudnia prowadzenie racjonalnej rotacji stada. W 2002 r. w całym kraju było 66 gmin, w których udział krów w stadzie przekraczał 80%. Z tej liczby 40 było położonych w woj. podkarpackim¹⁷.

W środkowej i południowo-wschodniej części kraju najbardziej rozpozszechniony jest kierunek mleczny. Pomijając uwarunkowania historyczne, kierunek ten jest charakterystyczny dla obszarów o przewadze gospodarstw średnich i małych, o niskim poziomie towarowości. Poza tym występuje na terenach z przewagą gospodarstw dużych specjalizujących się w towarowej produkcji mleka. Dotyczy to zwłaszcza wspomnianej wcześniej podlasko-mazowieckiej koncentracji krów. W pozostałych regionach Polski mleczny kierunek użytkowania bydła występuje sporadycznie. Są to zazwyczaj pojedyncze gminy, lub niewielkie ich skupienia, na których terenie położone są gospodarstwa specjalizujące się w towarowej produkcji mleka.

Najmniejsze znaczenie w rolnictwie polskim ma mięsny kierunek użytkowania bydła. Występuje w małych skupieniach lub pojedynczych gminach w zachodniej części kraju. O jego słabym rozprzestrzenieniu zdecydował głównie niewielki popyt na mięso wołowe.

3. Trzoda chlewna

Rozwój pogłowia trzody chlewnej w porównaniu z bydłem ma zupełnie inny przebieg. Krótki cykl produkcyjny sprawia, że wahania pogłowia są częste, ale jednocześnie krótkotrwałe. Pogłowie trzody chlewnej swoje mak-

¹⁷ W obliczeniach nie uwzględniono miast, w których niemal wyłącznie występuje nieliczne pogłowie krów.

simum osiągnęło na początku lat 90. ubiegłego wieku i od tego momentu jego rozwój utrzymuje się w przybliżeniu na tym samym poziomie, ale towarzyszą mu wspomniane liczne, krótkookresowe wahania (cykle świńskie). Natomiast długookresowy trend rozwoju pogłowia trzody chlewnej cechuje łagodna tendencja spadkowa.

Przemiany wywołane transformacją polskiej gospodarki w odniesieniu do chowu trzody chlewnej przyczyniły się do zwiększenia dominacji indywidualnych gospodarstw rolnych w strukturze własnościowej jej pogłowia. W 2002 r. ich własnością było 92,5% ogólnego pogłowia. Natomiast na pozostałe formy własnościowe przypadało zaledwie 7,5%. Gospodarstwa indywidualne najmniejszy udział w pogłowiu trzody chlewnej miały w grupie gospodarstw największych. Natomiast większą rolę w tej grupie obszarowej odgrywają gospodarstwa pozostałych form własnościowych, a zwłaszcza różnego rodzaju spółki i spółdzielnie produkcji rolniczej. Natomiast w pośrednich grupach obszarowych ich udział jest niemal symboliczny, z wyjątkiem gospodarstw najmniejszych do 1 ha. Są to na ogół fermy tuczu, nie mające własnych zasobów pasz ze względu na brak gruntów rolnych. Prowadzą tucz oparty wyłącznie na paszach pochodzących z zewnątrz gospodarstwa.

Spśród indywidualnych gospodarstw rolnych największą rolę w chowie trzody chlewnej odgrywa grupa obszarowa 20-50 ha. Skala chowu trzody chlewnej wykazuje dużą zgodność ze strukturą obszarową gospodarstw. Ogólnie zwiększa się wraz ze wzrostem areału gospodarstw.

W przeciwieństwie do pogłowia bydła, w latach 1988-2002 liczebność trzody chlewnej w samym tylko rolnictwie indywidualnym zwiększyła się o ponad 3,2 mln szt. Wzrost ten w ujęciu przestrzennym był silnie zróżnicowany (ryc. 6, s. 273). Obok obszarów cechujących się wysoką dynamiką wzrostu pogłowia występują tereny o głębokim jego regresie. Na szczególne wyróżnienie zasługują dwa województwa – wielkopolskie i kujawsko-pomorskie, które sąsiadując ze sobą tworzą duży zwarty obszar największego przyrostu pogłowia trzody chlewnej w latach 1988-2002. Należy zwrócić też uwagę na niewielkie skupienia gmin w tych województwach, w których nastąpił spadek pogłowia. Dotyczy to przede wszystkim gmin podmiejskich Poznania i Bydgoszczy oraz terenów o mniejszych tradycjach chowu trzody chlewnej i jednocześnie większym znaczeniu bydła.

W skład wielkopolsko-kujawskiego obszaru wzrostu pogłowia trzody chlewnej wchodzi także gminy sąsiadujących z nimi województw (ryc. 6). Poza tym obszarem występują tylko niewielkie skupiska wzrostu pogłowia

trzody chlewnej, które wykształciły się na pograniczu woj. małopolskiego, śląskiego i świętokrzyskiego, w części położonej na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej i Niece Nidziańskiej. Z pozostałych skupień wzrostu pogłowia trzody chlewnej na uwagę zasługują jeszcze dwa skupienia w woj. łódzkim. Większe z nich związane jest z Równiną Piotrkowską, a mniejsze z Równiną Kutnowską. Na pozostałym obszarze kraju w każdym województwie występują niewielkie skupienia cechujące się wzrostem pogłowia trzody chlewnej. Najczęściej są związane z powstaniem gospodarstw prowadzących chów tych zwierząt na większą skalę.

Natomiast regres pogłowia trzody chlewnej objął przede wszystkim południowe województwa, a zwłaszcza gminy karpackie. Ponadto, proces ten wystąpił w strefach podmiejskich większych miast, a w szczególności Warszawy, która w południowej części łączy się z regionem sadowniczym okolic Grójca. W strefach podmiejskich w wyniku wzmożonych procesów semiurbanizacyjnych obserwuje się zanik funkcji rolniczych, a w szczególności produkcji zwierzęcej. Spadek pogłowia trzody chlewnej wystąpił także na terenach charakteryzujących się wzrostem pogłowia bydła. Przykładem mogą być Równiny – Kurpiowska (woj. mazowieckie) i Mazurska (woj. warmińsko-mazurskie) i na mniejszą skalę Nizina Podlaska. W woj. podlaskim pogłowie trzody chlewnej spadło głównie w jego wschodniej części, gdzie zanika rolnictwo na polanach śródleśnych w wyniku ich wyludniania.

W 1988 r. trzoda chlewna, podobnie jak pogłowie bydła była rozmieszczona w gospodarstwach indywidualnych względnie równomiernie. Natomiast wzrost jej pogłowia w latach 1988-2002 zwiększył jego koncentrację, ale też powiększył zasięg przestrzenny obszarów dużego rozproszenia chowu tych zwierząt (tab. 4).

Świadczy o tym udział jednostek terytorialnych zaliczonych do I kwintyla – w porównywanym latach w powierzchni użytków rolnych zwiększył się o 13,3% i w 2002 r. obejmował 47% ich areału. Zaś V kwintyl, do którego zaliczono 83 gminy o największym pogłowie trzody chlewnej obejmuje zaledwie 6,1% użytków rolnych, a ich obsada na 100 ha przekraczała 380 szt.

Jeszcze wyższy stopień koncentracji charakteryzuje pogłowie trzody wszystkich form własnościowych, z jednoczesnym zwiększeniem udziału chowu rozproszonego (tab. 5). Przyczyny są podobne, jak w przypadku bydła. nastąpiło zaniechanie chowu trzody chlewnej przez gospodarstwa z wszystkich grup obszarowych, ale też powstały, lub rozwinęły się gospodarstwa prowadzące ich chów na dużą skalę.

Koncentracja trzody chlewnej w 1988 i 2002 r. Rolnictwo indywidualne

Kwintyle	1988				2002			
	pogłowie sztuk	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR	pogłowie sztuk	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%			ha	%	
I	2 799 469	4 837 200	33,7	57,9	3 449 902	6 981 402	47,0	49,4
II	2 793 610	3 243 702	22,6	86,1	3 442 683	3 416 983	23,0	100,8
III	2 801 717	2 618 203	18,2	107,0	3 450 737	2 114 532	14,2	163,2
IV	2 792 199	2 082 494	14,5	134,1	3 448 419	1 438 245	9,7	238,8
V	2 814 237	1 581 545	11,0	177,9	3 449 057	907 263	6,1	380,2
Ogółem	14 001 234	14 363 145	100,0	97,5	17 240 787	14 858 425	100,0	116,0

W 1988 r. 1 kwintyl – 2 800 247 szt.; w 2002 r. 1 kwintyl – 3 448 157 szt.

Skala produkcji w dużym stopniu zależy od struktury obszarowej i zasobów powierzchni użytkowej budynków inwentarskich – chlewni, ale, jak już wspomniano, istnieją także gospodarstwa o niewielkiej powierzchni, prowadzące tucz na dużą skalę. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że w całym kraju chów wielkostadny (powyżej 200 szt.) prowadziło 21 gospodarstw, których areal nie przekraczał 1 ha. Na terenach o silnym rozdrobnieniu gospodarstw nie ma na ogół warunków do prowadzenia wielkostadnego chowu trzody chlewnej.

Natomiast sprzyjające warunki jego rozwoju mają obszary popegeerowskie, dysponujące dużymi zasobami budynków inwentarskich. Na tych terenach chów trzody chlewnej w dużej skali prowadzą gospodarstwa różnych form spółek powstałe na bazie dawnych PGR.

Na rozwój chowu wielkostadnego duży wpływ mają zakłady mięsne. Przykładem mogą być zakłady zlokalizowane w Olsztynie, Ostródzie, Ełku, Białymstoku, czy Starachowicach. Pod ich wpływem, na terenach nie mających często tradycji chowu trzody chlewnej zaczyna rozwijać się chów wielkostadny.

Natomiast w woj. wielkopolskim i kujawsko-pomorskim niewiele jest gmin, w których duże znaczenie ma pogłowie trzody należące do gospodarstw prowadzących chów na wielką skalę. Przyczyniła się do tego struktura obszarowa indywidualnych gospodarstw rolnych ograniczająca rozmiary chowu. W obu województwach największy udział mają gospodarstwa utrzymujące od 100 do 200 sztuk świń.

Zasygnalizowane zmiany w tendencjach rozwoju pogłowia trzody chlewnej i jego rozmieszczeniu spowodowały dalszy wzrost znaczenia koncentracji wielkopolsko-kujawsko-pomorskiej, ale jednocześnie zaczęły się wykształcać mniejsze koncentracje rozrzucone w różnych regionach kraju. Często są to pojedyncze gminy, które mogą stanowić ewentualne załączki ich dalszego rozwoju przestrzennego (ryc. 7, s. 274).

Spośród 20 gmin mających w Polsce największe pogłowia trzody chlewnej, przekraczające 50 tys. szt. – 13 było położonych w woj. wielkopolskim, a dwie w woj. kujawsko-pomorskim¹⁸. Jednak największym pogłowiem charakteryzowały się gminy położone poza tymi województwami. Są to Przechlewo (woj. pomorskie) – 160 tys. szt. i Lubawa (woj. warmińsko-mazurskie) – 108 tys. szt. Dopiero trzecie miejsce należało do gminy wielkopolskiej – Kaczory – 94 tys. szt., na której terenie działa holding Farmutil S.A. Natomiast w gm. Lubawa chów trzody chlewnej prowadzą wyłącznie indywidualne gospodarstwa rolne o długich, w tym zakresie, tradycjach. Chów ten został dodatkowo spotęgowany przez Zakłady Mięsne Morliny, zlokalizowane w Ostródzie, dla których okoliczne gminy są zapleczem surowcowym.

Mimo że woj. wielkopolskie i kujawsko-pomorskie tworzą wspólnie największą koncentrację pogłowia trzody chlewnej w Polsce, to różni je natężenie ich chowu. Wyższe jest w woj. wielkopolskim, gdzie w wielu gminach obsada tych zwierząt w przeliczeniu na jednostkę powierzchni jest porównywalna

Tabela 5

Koncentracja trzody chlewnej. Rolnictwo ogółem w 2002 r.

Kwintyle	Trzoda chlewna			
	pogłowia sztuk	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%	
I	3 726 910	8 217 750	48,7	45,7
II	3 717 272	3 769 545	22,4	98,6
III	3 726 169	2 339 511	13,9	159,3
IV	3 720 553	1 538 817	9,1	241,8
V	3 727 476	993 674	5,9	375,1
Ogółem	18 618 380	16 899 297	100,0	110,2

Jeden kwintyl – 3 723 676 szt.

¹⁸ Były to wyłącznie gminy wiejskie.

z przodującymi, pod tym względem, krajami zachodnioeuropejskimi. Spośród 64 jednostek terytorialnych (miast i gmin), w których obsada trzody chlewnej na 100 ha UR w 2002 r. przekraczała 400 szt. – 38 (59,4%) położonych było w woj. wielkopolskim. Większość z nich była skupiona w południowej części tego województwa, na Wysoczyznach Leszczyńskiej i Kaliskiej. Na tym terenie bardzo wysoką obsadą trzody chlewnej wyróżnia się kilka gmin, w których przekracza ona 600 szt./100 ha UR. Spośród nich należy wymienić gminy: Krobia – 871, Pępowo – 763, Krzemieniewo – 756 szt. Na pozostałym obszarze kraju tak wysoką obsadę osiągają tylko pojedyncze gminy. Na ich terenie z reguły zlokalizowane są duże chlewnie należące najczęściej do spółek powstałych w miejsce zlikwidowanych PGR. Przykładem mogą być gminy Przechlewo – 867 szt. (woj. pomorskie) i Kaczory 777 szt. (woj. wielkopolskie). W pierwszej z nich swą siedzibę ma Spółka Poldanor S.A. o kapitale mieszanym polsko-duńskim. Spółka oprócz własnej zintensyfikowała też chów trzody chlewnej w gospodarstwach indywidualnych, z którymi jest powiązana związkami kooperacyjnymi. W wyniku tych działań na terenie gminy powstała duża baza surowcowa, za której sprawą w Przechlewie powstał duży zakład mięsny będący własnością kapitału brytyjskiego. Natomiast w gminie Kaczory w Śmiłowie ma swą siedzibę Zakład Rolniczo-Przemysłowy holdingu Farmutil S.A. specjalizujący się w chowie i przetwórstwie trzody chlewnej.

W woj. kujawsko-pomorskim współtworzącym omawianą koncentrację natężenie chowu trzody chlewnej jest niższe i tylko w trzech gminach ich obsada przekroczyła 400 sztuk, zaś w gminie Jezewo za sprawą Fermy Krąplewice sp. z o.o. osiągnęła nawet wartość 761 szt. W pozostałych gminach tego województwa obsada trzody chlewnej najczęściej przekracza 150 szt./100 ha UR i rzadko spada poniżej tej wartości.

Poza koncentracją wielkopolsko-kujawsko-pomorską można wyróżnić jeszcze kilka mniejszych skupień dużego natężenia chowu tych zwierząt. Mogą to być załążki przyszłych większych koncentracji trzody chlewnej. Niektóre z nich są odgałęzieniami koncentracji wielkopolsko-kujawsko-pomorskiej – np. gminy woj. opolskiego położone na Płaskowyżu Głubczyckim i Nizinie Śląskiej, a także gminy związane z Pojezierzem Starogardzkim w woj. pomorskim i zachodnią częścią Pojezierza Iławskiego w woj. warmińsko-mazurskim. We wschodniej i centralnej części kraju są to najczęściej niewielkie koncentracje, których wspólną cechą, w porównaniu z wcześniej wymienionymi, jest niższe natężenie trzody chlewnej. Często występują one jako odizolowane enklawy.

Natomiast dużym rozproszeniem chowu trzody chlewnej charakteryzuje się 2109 jednostek terytorialnych, do których należy blisko 49% powierzchni użytków rolnych Niskim natężeniem chowu trzody chlewnej cechuje się przede wszystkim południowa część kraju – tereny karpackie i sudeckie. Obsada trzody chlewnej na tych terenach spada w wielu gminach poniżej 20, a nawet 10 szt./100 ha UR. Wpływ na tak niską obsadę mają nie tylko niesprzyjające warunki przyrodnicze, brak własnych pasz, ale także duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych. Gospodarstwa na tych terenach prowadzą chów trzody chlewnej niemal wyłącznie na swoje potrzeby, lub w ogóle z niego zrezygnowały.

Słabo rozwinięty jest też chów trzody chlewnej na Wyżynie Kielecko-Sandomierskiej, Równinie Radomskiej, Pojezierzu Mazurskim, w południowej części woj. lubelskiego i w większości gmin zachodniej części kraju oraz na Wysoczyźnie Białostockiej i Równinie Bielskiej w woj. podlaskim. Na wymienionych terenach chów trzody chlewnej, podobnie jak w województwach karpackich i sudeckich prowadzony jest na niewielką skalę – głównie na własne potrzeby.

Dużym rozproszeniem chowu charakteryzują się także województwa północno-zachodnie, ale na ich terenie występują niewielkie koncentracje, składające się z pojedynczych lub kilku gmin.

4. Drób

Chów drobiu ma w Polsce wielowiekowe tradycje, ale dopiero od schyłku XX w. staje się coraz ważniejszą gałęzią produkcji zwierzęcej, charakteryzującą się stałym wzrostem znaczenia. W rolnictwie polskim, podobnie jak na całym świecie w produkcji drobiarskiej, główną rolę odgrywa chów kur, zaś pozostałe gatunki drobiu mają drugorzędne znaczenie. Dotyczy to zarówno chowu fermowego, jak i przydomowego.

Mimo powszechności chowu kur, jego natężenie jest przestrzennie silnie zróżnicowane. Ma to związek ze strukturą obszarową gospodarstw, a tym samym z systemem chowu. Ekstensywny chów przydomowy na niewielką skalę jest charakterystyczny dla obszarów o dominacji gospodarstw małych, w których niemal cała produkcja przeznaczona jest na samozaopatrzenie. Produkcja towarowa na tych terenach pochodzi z nielicznych gospodarstw specjalizujących się w chowie fermowym oraz niewielkich nadwyżek z chowu przydomowego. Ta forma chowu kur, choć występuje na całym obszarze kraju, to najbardziej typowa jest dla jego południowo-wschodniej części.

Drób kurzy mimo powszechności chowu w porównaniu z pozostałymi gatunkami zwierząt gospodarskich charakteryzuje się najwyższym stopniem koncentracji (tab. 6).

Słabo rozwinięty chów drobiu kurzego mający cechy silnego rozproszenia w 2002 r. obejmował 2491 jednostek terytorialnych, które skupiały 77,1% użytków rolnych (I kwintyl). Przeciętna obsada drobiu na 100 ha UR dla tego kwintyla wynosiła zaledwie 281 szt. Natomiast w skład V kwintyla weszło zaledwie 30 jednostek terytorialnych, dysponujących 1,8% użytków rolnych, ale przeciętna obsada drobiu na 100 ha UR przekroczyła 11 tys. szt. Złożyły się na to różne przyczyny. Duży stopień dekoncentracji spowodowała głównie rezygnacja znacznej części gospodarstw z przydomowego chowu drobiu. Powstałą niszę wypełniła produkcja drobiu pochodząca z dużych ferm. Przyczyniły się do tego relacje kosztów do cen, które sprzyjają rozwojowi chowu drobiu na dużą skalę. Ponadto, powstaniu koncentracji chowu drobiu sprzyja słabe powiązanie z powierzchnią użytków rolnych. Potwierdza to m.in. specyficzny rozkład koncentracji pogłównia drobiu (ryc. 8, s. 275)¹⁹. W tym przypadku można mówić o odrębnym przestrzennym typie koncentracji. Gminy o największym pogłówniu występują pojedynczo i są rozrzucone niemal na całym obszarze kraju²⁰. Stanowią one swego rodzaju jądra, wokół których wykształcają się skupiska gmin zaliczonych do kwintyli III i IV. Wysoki stopień koncentracji drobiu potwierdza to, że 60% jego pogłównia (kwintyle III-V) skupia się na 11,7% użytków rolnych kraju.

Wysoki stopień koncentracji pogłównia drobiu sprawił, że ponad 81% jednostek terytorialnych w kraju charakteryzuje się rozproszonym chowem drobiu. Najczęściej jest to ekstensywny chów przydomowy, prowadzony na niewielką skalę. Występuje zarówno na terenach o dominacji gospodarstw małych, jak i na obszarach o przewadze gospodarstw dużych, zaś niemal cała produkcja drobiarska przeznaczona jest na samozaopatrzenie. Produkcja towarowa na tych terenach pochodzi z nielicznych gospodarstw specjalizujących się w chowie fermowym oraz niewielkich nadwyżek z chowu przydomowego. Mimo powszechności tej formy chowu można wyróżnić, nieraz bardzo rozległe obszary cechu-

¹⁹ W przypadku drobiu brak danych uniemożliwił przeprowadzenie analizy porównawczej dla lat 1988-2002.

²⁰ W 2002 r. na terenie kraju było 13 gmin, w których pogłównie drobiu kurzego przekraczało 1 mln szt. Największe było w gm. Ińsko – 2,1 mln szt. (woj. zachodniopomorskie) oraz w gminach: Żuromin – 2,0 mln szt. i Biezuń – 1,9 mln szt. Obie położone są w woj. mazowieckim.

Koncentracja drobiu kurzego. Rolnictwo ogółem w 2002 r.

Kwintyle	Drob kurzy			
	pogłowie tys. szt	powierzchnia użytków rolnych		obsada na 100 ha UR
		ha	%	
I	35 178,3	12 521 602	77,1	280,9
II	35 093,6	2 399 010	14,2	1 462,8
III	35 246,5	1 093 766	6,5	3 222,5
IV	35 232,2	575 591	3,4	6 121,1
V	34 324,0	309 238	1,8	11 099,5
Ogółem	175 074,5	16 899 297	100,0	1 036,0

Jeden kwintyl – 35 014 906 szt.

jące się jej dominacją. Pod tym względem najbardziej charakterystyczna jest południowo-wschodnia część kraju, obejmująca swoim zasięgiem województwa: śląskie, małopolskie, podkarpackie, świętokrzyskie i południową część lubelskiego. Na tym obszarze w większości gmin obsada kur na 100 ha UR zamyka się w przedziale 500-1000 szt., ale jednocześnie na uwagę zasługuje pas gmin o podwyższonej obsadzie kur – przekraczającej 1000 szt. Ciągnie się od Górnego Śląska na zachodzie po Przemyśl na wschodzie. Główną osią komunikacyjną tego pasa jest droga E 40. W przypadku produkcji towarowej droga ta wraz ze swoimi odgałęzieniami ułatwia dostęp do pasz przemysłowych, jak i wywóz kurcząt do ubojni, zaś tuszek i przetworów, czy jaj na chłonny rynek Górnego Śląska, Krakowa i innych większych miast. Na tym obszarze fermowy chów kur na większą skalę rozwinął się w kilkunastu gminach. Występują one głównie w województwach małopolskim i śląskim. W pierwszym z nich, w czterech gminach pogłowie drobiu przekraczało 500 tys. szt., a w woj. śląskim takich gmin lub miast było siedem²¹. Lepszy rozwój drobiarstwa na terenie woj. śląskiego wynika z chłonnego rynku. Śląski obszar wysokiego natężenia chowu kur w swej zachodniej części łączy się z podobnym, ale znacznie słabiej wykształconym skupieniem gmin woj. opolskiego, które z kolei przechodzi na

²¹ W woj. małopolskim były to gminy: Wadowice – 655 tys. szt.; Trzciana – 646 tys. szt.; Skrzyszów – 545 tys. szt.; Szczucin – 521 tys., a w woj. śląskim gminy: Łaziska Górne – 970 tys. szt.; Krzanowice – 949 tys. szt.; Herby – 711 tys. szt., zaś w pozostałych: m. Żarki, m. Mysłowice, m. Pszczyna, gm. Czerwonka-Lędziny pogłowie drobiu przekraczało 500 tys. szt.

teren woj. dolnośląskiego i południowej Wielkopolski. W woj. dolnośląskim intensywniejszy chów kur rozwinął się w gminach położonych w jego północno-wschodniej części, skupionych wokół Wrocławia. Na tym terenie obsada drobiu na 100 ha UR tylko w trzech gminach przekracza 10 tys. szt.

Natomiast w południowej części woj. wielkopolskiego, za sprawą dużego zakładu drobiarskiego, zlokalizowanego w Ostrowie Wlkp. wykształciło się jego zaplecze surowcowe obejmujące swym zasięgiem gminy powiatów ostrowskiego, ostrzeszowskiego, kępińskiego i kilka sąsiadujących z nimi gmin woj. łódzkiego. Na tym terenie obsada kur, podobnie jak w woj. wrocławskim nie należy do najwyższych i tylko w gm. Opatówek przekracza wartość 12 tys. Natomiast obszar ten charakteryzuje się większą koncentracją pogłowia, a tym samym skalą produkcji.

Na pozostałym obszarze środkowej i północnej Polski, gdzie przeważają gospodarstwa duże i średnie, przydomowy chów kur ma na ogół niewielkie znaczenie. Występujące na tym terenie skupienia intensywnego chowu drobiu powstały w wyniku rozwoju ferm towarowych. Różni je nie tylko natężenie chowu, ale i struktura gatunkowa drobiu. Najliczniej reprezentowane są fermy kurze nastawione na produkcję jaj i brojlerów, ale jednocześnie na niektórych terenach rozwinął się, na dużą skalę, chów towarowy innych gatunków drobiu, zwłaszcza indyków, rzadziej kaczek i gęsi.

Koncentracje najczęściej występują w sąsiedztwie większych miast, lub dużych zakładów drobiarskich, zlokalizowanych m.in. w Kutnie, Piasecznie, Warszawie, Płocku, Gostyninie, Siedlcach, Kozichgłowach k. Poznania, Świebodzinie, Toruniu, Iławie, Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, i jeszcze w wielu innych miejscowościach. W kilku przypadkach skupienia te cechuje wyraźna specjalizacja, związana z chowem określonego gatunku drobiu, lub ich kombinacjami. Jednym z czynników zlokalizowania na tych terenach dużych zakładów drobiarskich były istniejące tam tradycje chowu określonego gatunku drobiu. Powstanie tych zakładów przyczyniło się z kolei do rozwoju chowu fermowego, nastawionego wyłącznie na produkcję towarową.

Największe z tych skupień jest położone w centralnej części kraju, na co obok tradycji, duży wpływ miały chłonne rynki aglomeracji warszawskiej i łódzkiej. W okolicach Kutna skupienie to odgałęzia się w kierunku północnym, i ciągnie się aż po południowo-zachodni fragment woj. warmińsko-mazurskiego. Na tym obszarze wyróżniają się gminy Biezuń, Żuromin, Radzanów, Szreńsk (woj. mazowieckie). W 2002 r. była to największa, pod względem liczebności pogłowia drobiu kurzego, koncentracja w kraju (6381 tys.

szt.). Wymienione gminy wyróżnia także wysoka obsada drobiu na 100 ha UR, z reguły przekracza 20 tys. szt. Natomiast inna jest geneza koncentracji kilku gmin w południowo-zachodniej części woj. warmińsko-mazurskiego. Wykształciła się głównie pod wpływem zakładów drobiarskich zlokalizowanych w Iławie, Ostródzie i Olsztynie. Rozwinął się tutaj chów wszystkich gatunków drobiu, w szczególności indyków.

Pozostałe koncentracje pogłównia drobiu kurzego występują w środkowej i zachodniej Wielkopolsce²², w woj. kujawsko-pomorskim na Równinie Inowrocławskiej, Pojezierzu Chełmińsko-Dobrzyńskim, w woj. zachodniopomorskim na Równinie Nowogardzkiej i Pojezierzu Ińskim²³, Pojezierzu Kaszubskim. Koncentracje te choć są przestrzennie niewielkie, to wyróżnia je duża skala chowu. Ich ranga w zakresie produkcji drobiarskiej zyskuje na znaczeniu, gdy towarzyszy im chów innych gatunków drobiu – zwłaszcza indyków. Przykładem mogą być niewielkie skupienia w północnej części woj. lubuskiego w okolicy Gorzowa Wlkp. Świebodzina, czy gminy położone na pograniczu woj. lubelskiego i mazowieckiego między Międzyrzeczem Podl., Radzyniem Podl. i Siedlcami.

Spośród wymienionych skupień wyróżnia się obszar środkowo-zachodniej Wielkopolski, który jest mało zwarty, ale charakteryzuje się wysokim, w skali kraju, natężeniem chowu kur. Spośród ośmiu jednostek administracyjnych kraju, w których obsada na 100 ha UR przekracza 50 tys. szt., trzy położone są w Wielkopolsce. W tej liczbie dwa pierwsze miejsca zajmują m. Szamotuły (88,5 tys. szt.) i m. Czempin (68,2 tys. szt.), a zamyka tę grupę m. Lwówek (58,6 tys. szt.)²⁴.

Uwagi końcowe

Zmiany ustrojowe w 1989 r. i przejście do gospodarki rynkowej wywołały głębokie i różnorodne przemiany w produkcji zwierzęcej. Mają one charakter ciągły i dotyczą zmian w liczebności, przestrzennym rozmieszczeniu i strukturze pogłównia zwierząt.

W analizowanym okresie nadal pogłębiał się regres pogłównia bydła, którego początki sięgają połowy lat 70. ubiegłego wieku. W ślad za spadkiem pogłównia bydła nastąpiły bardzo wyraźne zmiany w jego przestrzennym roz-

²² W 2002 r. w m. Wolsztyn liczyło – 1760 tys. szt., a w m. Stęszew – 1205 tys. szt.

²³ W gm. Ińsko pogłównie drobiu kurzego liczyło – 2068 tys. szt.

²⁴ Duża koncentracja drobiu na terenie miast bardzo często jest wynikiem przyjętej metody w spisach rolnych – podawania danych według miejsca zamieszkania właścicieli.

mieszczeniu. Zmianom tym towarzyszył wzrost stopnia przestrzennej koncentracji pogłównia. Swe znaczenie utraciły obszary charakteryzujące się w przeszłości dużą koncentracją bydła. Dotyczy to głównie województw karpackich i południowej Wielkopolski. W warunkach gospodarki rynkowej nieopłacalna stała się produkcja mleka na niewielką skalę. Dlatego wiele małych gospodarstw zrezygnowało z chowu bydła, w tym z krów, co wydatnie zmniejszyło ich obsadę na jednostkę powierzchni.

Zjawisko dotknęło głównie województw karpackich, choć zaznaczyło się także w innych regionach Polski np. w strefach podmiejskich dużych aglomeracji. Poza tym z chowu bydła, jak i innych gatunków zwierząt zrezygnowało wiele gospodarstw powstałych z byłych PGR, co szczególnie wyraźnie zaznacza się w województwach północno-zachodnich. Jednocześnie wykształciła się nowa duża koncentracja bydła w północno-wschodniej Polsce, która stała się głównym obszarem produkcji mleka i żywca wołowego. Zjawisko należy ocenić pozytywnie, gdyż jest dowodem stopniowego przystosowywania natężenia chowu bydła do bazy paszowej. północno-wschodnia Polska dysponuje dużymi zasobami trwałych użytków zielonych, ale także struktura obszarowa gospodarstw tego obszaru stwarza korzystne warunki do rozwoju chowu wielkostadnego.

Jednocześnie regres pogłównia bydła i owiec w wielu regionach Polski przyczynił się do wzrostu niewykorzystania zasobów trwałych użytków zielonych²⁵. Dotyczy to m.in. obszarów popegeerowskich w województwach północno-zachodnich i terenów górskich.

Polska, mimo dobrych warunków przyrodniczych, osiąga w porównaniu z innymi krajami gorsze wyniki zarówno w produkcji mięsa wołowego, jak i mleka. Spadek produkcji mleka spowodowany głębokim regresem pogłównia krów, tylko częściowo został zrekompensowany wzrostem ich młeczności. Natomiast ograniczenie produkcji żywca wołowego jest wynikiem nie tylko regresu pogłównia bydła, ale także niewielkiego udziału mięsnych ras i nadal wysokiej skali uboju cieląt. Oba te czynniki obniżają wskaźnik uzysku mięsa od jednej sztuki.

Lepsze wyniki polskie rolnictwo osiąga w chowie trzody chlewnej, ale i w tej dziedzinie ustępujemy niektórym krajom Unii Europejskiej. Szczegół-

²⁵ W skali kraju w 2002 r. niewykorzystywano ponad 32% łąk i 27,9% pastwisk. Pomiijając miasta, w wielu gminach wiejskich dysponujących dużymi zasobami trwałych użytków zielonych ich niewykorzystanie było jeszcze wyższe. Przykładem mogą być gminy bieszczadzkie: Cisna 87 i 96%, Lesko 68 i 54%, Baligród 62 i 64%, a w gminach woj. zachodniopomorskiego: Stepnica 84 i 83% i Goleniów 70 i 47%.

nie niekorzystnie kształtują się relacje między liczebnością pogłowia a wielkością produkcji mięsa. Dysproporcje te spowodowane są wydłużonym cyklem tuczu trzody chlewnej. Jest to efekt dużego udziału gospodarstw prowadzących tucz tradycyjny, na niewielką skalę. W Polsce 52,9% gospodarstw hodujących trzodę chlewną utrzymuje w skali roku mniej niż 10 szt tych zwierząt.

Zmiany stosunków własnościowych w polskim rolnictwie nie spowodowały większych zmian w przestrzennym rozmieszczeniu pogłowia trzody chlewnej, jak i w natężeniu chowu. Natomiast poważnym problemem w chowie trzody chlewnej są częste, krótkotrwałe wahania pogłowia (tzw. cykle świńskie) oraz pogłębiająca się jego koncentracja. Największą obszarowo koncentrację trzody chlewnej w Polsce tworzą woj. wielkopolskie i kujawsko-pomorskie. Należy zauważyć, że w latach 1988-2002 wymienione województwa cechowały się najwyższym przyrostem pogłowia tych zwierząt, dzięki temu umocniły swoją pozycję w kraju. Pozostałe obszary wzrostu pogłowia wykształciły wiele mniejszych koncentracji rozmieszczonych w różnych regionach kraju. Jednocześnie wraz ze wzrostem koncentracji pogłowia trzody chlewnej powiększa się zasięg przestrzenny terenów charakteryzujących się chowem rozproszonym, prowadzonym jednocześnie na niewielką skalę. Rezygnacja, lub ograniczenie chowu tych zwierząt objęło nie tylko tereny o dominacji gospodarstw małych, ale także obszary o przewadze gospodarstw dużych.

Największą koncentracją charakteryzuje się chów drobiu. Są to najczęściej pojedyncze gminy lub miasta, stanowiące załączki dla wykształcenia się wokół nich większych przestrzennie koncentracji. Wysoka koncentracja pogłowia drobiu współwystępuje z bardzo rozległymi obszarami chowu rozproszonego. Mimo specyficznego charakteru przestrzennej koncentracji pogłowia drobiu, na terenie Polski wykształciły się dwa ważne obszary – warmińsko-mazurski i lubusko-wielkopolski, które są zapleczem surowcowym dużych zakładów drobiarskich. Do wysokiej ich rangi w skali kraju przyczyniła się kombinacja chowu drobiu kurzego, indyków i niekiedy gęsi oraz kaczek. W obu przypadkach są to koncentracje, w których chów prowadzony jest na dużą skalę.

Należy zwrócić uwagę, że przemiany ilościowe i strukturalne pogłowia zwierząt, a także zmiany ich rozmieszczenia przyczyniły się w dużym stopniu do poprawy poziomu produkcji zwierzęcej. Wzrost koncentracji pogłowia zwiększył skalę produkcji, a tym samym wpłynął na ujednoczenie jakości wytwarzanych produktów – głównie mleka i żywca. Ma to istotne znaczenie ze względu na stale zwiększające się wymagania surowcowe przemysłu przetwórczego.

Regres pogłowia bydła przyczynił się do poprawy jakościowej stada. Do dalszego chowu pozostawiano sztuki najlepsze. Natomiast na terenach prowadzących chów bydła na małą skalę, do dalszego chowu pozostawiano głównie krowy, co w dużym stopniu utrudniało prowadzenie racjonalnej rotacji stada.

Należy też zwrócić uwagę, że nadmierny wzrost koncentracji pogłowia zwierząt jest poważnym zagrożeniem dla środowiska przyrodniczego. Z tego względu wskazane jest rozwiązanie wielu problemów, związanych z zagospodarowaniem dużych ilości odchodów zwierzęcych. Ponadto, koncentracje sprzyjają rozwojowi chorób epidemiologicznych zwierząt, stanowiących duże zagrożenie dla ich populacji, a tym samym powodujące duże straty gospodarcze.

Literatura

- Głębocki B., 1970, *Struktura przestrzenno-ekonomiczna województwa szczecińskiego*. PTPN. Prace Komisji Geograficzno-Geologicznej, t. X, z. 4, s. 230.
- Głębocki B., 2005, *Produkcja zwierzęca – rozwój i przestrzenne jej rozmieszczenie*, [w:] *Struktura przestrzenna rolnictwa Polski u progu XXI wieku*, B. Głębocki (red.). Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 219-309.
- Głębocki B., 2006, *Zasoby trwałych użytków zielonych a natężenie chowu bydła i owiec na obszarach górskich Polski w latach 1988-2002. Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*. Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich PAN, z. 52, Kraków, s. 91-108.
- Głębocki G., Świdorski A., 2007, *Zasoby użytków rolnych w Polsce i ich wykorzystanie* (w druku).
- Górz B., 2005, *Rolnictwo Polski południowo-wschodniej (uwarunkowania rozwoju i współczesny stan)*, [w:] *Struktura przestrzenna...*, op. cit., s. 311-356.
- Kulikowski R., 2005, *Podlaski region chowu bydła obszarem sukcesu transformacji w rolnictwie po 1989 roku*, [w:] *Obszary sukcesu na polskiej wsi*, B. Głębocki, U. Kaczmarek (red.). Studia Obszarów Wiejskich, t. VIII, PTG, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 59-67.
- Sznajder M., 1999, *Ekonomia mleczarstwa*. Wyd. AR im. A. Cieszkowskiego, Poznań.
- Uhorczak F., 1948, *Gęstość zaludnienia Polski*. Ziemia, t. 27, z. 2, s. 37-45.
- Zegar J., 2001, *Dylematy dochodowe rolnictwa chłopskiego na przełomie XX i XXI wieku*. „Wieś i rolnictwo”, 2 (111), s. 106-120.